Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef. Nacz. Redaktora 249.

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7294. Lwów, środa, 7 stycznia 1925 Rok XVI.

Mussolini mobilizuje milicję narodową.

Rozpoczęcie Zjazdu wojewodów. — Aresztowanie Radicza. — Wielkie skarby w Ławrze peczerskiej. — Wykrycie organizacji komunistycznej w Stryju. — Ujęcie groźnej szajki bandytów w pow. sokalskim.

Gdzie Polska?

Lwów, 5. stycznia.

Poruszyła się Europa pod hasłem tworzenia bloku antikomunistycznego. Wypadki idą tu z niepowstrzymaną konsekwencją: list Zinowiewa, upadek gabinetu Mac Donalda i zmiana kursu wobec sowiet w gabinetu konserwatywnego, niebezpieczeństwo komunistyczne we Francji, fiasko misji Krassina, zamach w Estonji, wrzenie na Bałkanach. Pod wpływem fatalnych potknięć grubym ściegiem szytej roboty bolszewickiej, następuje przejrzenie i odruch opinji europejskiej. Proces ten ogarnia Anglję, Francję, Włochy, Austrję, Bułgarję, Jugosławję, Rumunję. W obliczu potęgującego się niebezpieczeństwa aktualnem staje się międzynarodowe porozumienie.

Zjawisko takie — wspólnej walki ze wspólnym wrogiem — ma liczne wzory w historji. Nie trzeba sięgać aż do Lig katolickich przeciw reformacji i do Lig chrześcijańskich przeciw Turcji. Na międzynarodowem porozumieniu opierało się zwalczanie prądów, wytworzonych przez wielką rewolucję francuską i po daremnych próbach czynnej interwencji ograniczyło się do osaczenia ogniska niebezpiecznego dla ówczesnego ustroju Europy fermentu. Na podobnych zasadach wzajemnej asekuracji opierały się koalicje przeciw Napoleonowi I. Nie inaczej wygląda „święte przymierze" absolutyzmu, skierowane przeciw podmuchom „wiosny narodów".

Związki takie wzajemnej obrony istniejącego porządku są możliwe są skuteczne. Zawarte pod naciskiem konieczności, wypierają one na czas swego trwania inne antagonizmy i tarcia. Są rodzajem „Treuga Dei" w chwili szczególnie doniosłej.

Nieda się zaprzeczyć, że taką chwilę przeżywa dziś Europa. Wzmożona ofenzywa komunizmu godząca w ustrój, w kulturę, w gojenie ran wojną zadanych, w postęp, w pokój — nie jest ani urojonem niebezpieczeństwem, ani lokalnem. Polip, żywiony sokami wschodu, sad wi się w krajach o cywilizacji wysokie i niskiej, bogatych i ubogich, zwycięskich i zw ciężonych. W swej pracy trawienia i rozsadzania organizmów społecznych, idzie piesza wciąż tempa, niespokojny, że zanim dokończy dzieło m ż. mu zabraknąć poparcia z metropolji.

Dotychczas Europa zachodnia z wielkim sceptycyzmem zapatrywała się na niebezpieczeństwo komunistyczne. Alarmy, dochodzące z państw, graniczących z sowietami, uważano bądź za przesadne, bądź za pociąg nięcia taktyczne, zmierzające do oczernienia przed Europą sowietów, jedynie dla słabszych sąsiadów groźnych. Po adto sądzono, że komunizm, który mógł się przyjąć na barbarzyńskim Wschodzie, jest nie do pomyślenia a oświeconym Zachodzie, na terenie o rozwiniętych instynktach obywatelskich i narodowych. Stąd niezrozumiałą u nas pewnością siebie nawiązywano w Anglji i Francji stosunki z sowietami, traktując wysłańców rewolucyjnej federacji z tą dobrotliwą wyrozumiałością, z jaką traktuje się ludzi źle wychowanych, hałaśliwych, ale w gruncie rzeczy zupełnie nieszkodliwych.

Stosunkowo krótka praktyka przyniosła kompletne obalenie starych pojęć. „Nieszkodliwi ludzie" okazali się pierwszorzędnymi graczami. Z ich przybyciem zaczęły się dziać dziwne rzeczy — jakieś niepokoje, komploty, mnożyły się zamachy, spiski. Akcja lokalnych komunistów, dotąd ospała i lekceważona, zyskała nagle na ogromnej sile. Poczęto wypraszać nieproszonych gości, lub osaczać ich całym aparatem policji tajnej. Ale wszystkie te środki nie wystarczyły. Niebezpieczeństwo przewrotu zbliżyło się w gwałtownym skoku. „Micrococcus orientalis", rozwiany po Europie ręką płatnych agentów, pociąga za sobą konieczność stosowania tych samych metod, jakiemi zwalcza się każdą epidemję, konieczność porozumienia i współpracy wszystkich zainteresowanych państw.

Nie wiadomo jeszcze, jaką formę przybierze ta „Liga antykomunistyczna", i u członków ogarnie i na jakich zasadach się oprze. Nasuwa się natomiast pytanie, jaki jest stosunek Polski do tych gorączkowo zrealizowanych planów.

Jako pewnik można przyjąć, że stosunek ów nie może być ani ujemny, ani bierny, bo Polska zainteresowana jest w najbardziej bezpośredni sposób w walce z komunizmem. Wiekowy antagonizm Polski z Rosją przybrał dziś kształt antagonizmu raczej społecznego, niż narodowościowego. Nar dowościowa ofenzywa Rosji przeciw Polsce odbywa się dziś pod postacią ofenzywy komunizmu przeciw państwu burżuazyjnemu. W razie zwycięstwa haseł komunistycznych na Zachodzie Polska będzie jedną z pierwszych ofiar, stratowanych przez czerwone falangi.

A jednak nie słychać, aby w Polsce interesowano się bliżej przebiegiem międzynarodowej akcji asekuracyjnej. Czyżby wiara w nienaruszalność Traktatu wersalskiego i w autorytet Ligi Narodów szła aż tak daleko? Przecież Polska była bodaj pierwszem państwem w Europie, pracującem nad stworzeniem bloku obrony przeciw sowietom. Owocem tej pracy jest sojusz z Rumunją, a dowodem wielokrotnie ponawiane wysiłki nad poszukaniem do bloku państw bałtyckich. Dlaczegoż obecnie miałaby bezczynnie przypatrywać się obcym zabiegom?

Kiedy z Europy wschodniej szła na Zachód epidemja tyfusu plamistego i księgosuszu, na pierwsze miejsce w zwalczaniu tych chorób wysunięta została Polska. Mocą swego położenia stała się filtrem, a zarazem awangardą akcji sanitarnej. Dziś sytuacja powtarza się niemal identyczna.

Wierzymy, że nasze Min. Spraw Zagr. nie omieszka wyzyskać nadarzającej się sposobności do umocnienia międzynarodowego stanowiska Polski, przyczem miarodajny winien być również głos M. S. Wewn., odpowiedzialnego za postępy akcji komunistycznej w kraju.

Zjazd wojewodów w Warszawie.

OMÓWIONO SZEREG ZAGADNIEŃ ADMINISTRACYJNYCH, M. I. SPRAWĘ ORGANIZACJI POLICJI PAŃSTWOWEJ. — DRUGI DZIEŃ POŚWIĘCONY BĘDZIE SPRAWIE WOJEWÓDZTW WSCHODN.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Dziś pod przewodnictwem ministra spr. wewn. rozpoczęły się **obrady ogólnego zjazdu wojewodów z całego państwa.** W obradach bierze udział min. **Thugutt**, szef sztabu **Haller**, min. **Janicki**, wicemin. **Raczyński**, sekretarze stanu **Olpiński i Smólski**, członkowie komisji dla ziem wschodnich **Roman i Starzewski**, przedstawiciel prezydjum Rady min. **Pięta**, gen. **Norwid-Neugebauer** i inni.

Zebranie zagaił minister **Ratajski**, poczem naczelnik wydziału ministerstwa spraw wew., wygłosił referat o **najbliższych zadaniach organizacyjnych władz administracyjnych w dziedzinie podziału administracyjnego podziału państwa, organizacji władz, zespolenia ich i o postępowaniu administracyjnem.**

Po południu naczelnik wydziału personalnego M. S. W. p. Dobrowolski wygłosił referat o **trybie ustalania urzędników państwowych.** — zaś gł. insp. M. S. W. Twardo o inspekcjach minister., oraz o inspekcjach wojewódzkich w starostwach.

Rozwinęła się dyskusja. Minister Janicki mówił o akcji zapomogowej rządu dla województw, dotkniętych nieurodzajem. W końcu omawiano sprawy **organizacji policji państwowej i stosunek jej do władz administracyjnych.** Jutro omawiana będzie **sprawa województw wschodnich.**

Radicz został aresztowany.

Białogród, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Według gnadesłanego tu urzędowego doniesienia z Zagrzebia Radicz został tam aresztowany w domu swego szwagra Koszuticza. W domu tym znaleziono tajne archiwum Radicza.

—o—

OTWARCIE NOWEJ SESJI REICHSTAGU.

Berlin, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Dziś popołudniu otwarto sesję parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Otwarcie odbyło się w zupełnym spokoju wbrew zapowiedziom demonstracji. — Odrzucono wniosek ludowców i nacjonalistów w sprawie odroczenia posiedzenia do chwili utworzenia nowego gabinetu. Następne posiedzenie, na którem Reichstag wybierze przewodniczącego, odbędzie się we środę.

—o—

ROKOWANIA MARXA.

Berlin, 5 stycznia (Tel. G. P.) Kanclerz Marks rokował wczoraj z rozmaitymi osobistościami wszechniemiec. partji ludowej. Słychać, że chodzi tu **o nową obsadę tek ministra spraw wewn.** i min. gospodarstwa. Stan rokowań pomyślny.

—o—

SŁYNNY KRIES NIE CHCE BYĆ MINISTREM.

Berlin, 5 stycznia (Tel. G. P.) Znany ze swej działalności w Warszawie podczas okupacji von Kries, któremu kanclerz Marks zaproponował tekę ministra spraw wewn. odmówił przyjęcia. Tekę sprawiedliwości ofiarował kanclerz Emingrowi. Połowa przypadłaby nacjonalistom. Pisma donoszą, że nacjonaliści stawiają **utworzenie rządu prawicowego w Prusiech jako warunek udziału swego w rządzie Rzeszy.**

—o—

RZEKA RUHR WYLAŁA.

Essen, 5 stycznia. (Tel. G. P.) **Rzeka Ruhr wystąpiła z brzegu.** — Wiele domów zupełnie odciętych, wielu mieszkańców delożowano.

—o—

ARESZTOWANIE „ZIELONEGO DĘBA“.

Wilno, 5 stycznia. (Tel. G. P.) W Mińsku aresztowany został naczelnik sztabu partyzanckiej organizacji białoruskiej „Zielony Dąb“ niejaki pułkownik Crasz-Ksienzewicz, ostatnio **jeden z przywódców ruchu antypolskiego.**

—o—

BEZROBOCIE SIĘ ZMNIEJSZA.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Dane statystyczne wykazują systematyczne zmniejszanie się bezrobotnych w województwach: **warszawskiem, łódzkiem, Zagłębiu Dąbrowskiem i Białymstoku.**

—o—

REKORDOWA TEMPERATURA OD LAT 100.

Kraków, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Dnia 4 bm. zaobserwowano w Krakowie maksymalną temperaturę w cieniu + 16 st. C. **Jest to rekordowa temperatura w styczniu, jakiej nie notowano od lat 99.** Najwyższą temperaturę 13 st. C. zapisano w r. 1919 6 i 7 stycznia. 4 bm. pogoda była piękna a powietrze tak przeźroczyste, że z obserwatorjum **widziano** szczyty Karpat w odległości **100 km.**

Mussolini mobilizuje milicję narodową.

USTĄPILI DWAJ MINISTROWIE.

Wiedeń, 5 stycznia. (Tel. G. P.) W. B. K. z Rzymu: Na konferencji prezydenta ministrów z ministrem spraw wewnętrznych, ministrem pracy, naczelnym komendantem karabinierów i naczelnym prezydentem policji postanowiono **zmobilizować częściowo faszystowską milicję kolejową, celem strzeżenia kolei i stacyj.** Wszystkie podejrzane **polityczne okolice mają być pod** szczególnym nadzorem. Prefekci otrzymali **polecenie zmobilizowania milicji narodowej.** Co się tyczy dymisji złożonej przez prawicowo-liberalnych ministrów Casati'ego i Sarroci'ego, to podobno prezydent ministrów zastrzegł sobie decyzję co do tej dymisji. W kołach politycznych sądzą, **że ustąpi tylko minister oświaty Cassati,** zaś minister pracy pozostanie na swem stanowisku.

Rzym, 5 stycznia. (Tel. G. P.) **Najważniejszym wypadkiem dnia była dymisja min'strów z partji liberalnej Casiego i Sarocliego.** Szeroko omawiana jest **dymisja Salandry** ze stanowiska delegata włoskiego do Ligi Narodów.

Konferencja ministrów skarbu.

OMAWIANA BĘDZIE SPRAWA DŁUGÓW MIĘDZYSOJUSZNICZ.

Paryż, 5 stycznia. (Tel. G. P.) We środę 7 bm. otwartą zostanie **konferencja ministrów finansów,** na której będą reprezentowane następujące państwa: Belgja, Francja, Anglja, Włochy, **Polska,** Rumunja, Grecja, Czechosłowacja, Jugosławia i Portugalja. Stany Zjed. będą zastępywali ambasadorowie Herrick i Celloog oraz pułk. Logan. Przedstawicielem Japonji będzie Ishi.

Na porządku dziennym znajduje się przedewszystkiem sprawa **rozdziału tych sum, które wpłynęły przed wejściem w życie planu Dawesa.** Następnie konferencja ma omówić kwestję **rozdziału wszystkich świadczeń reparacyjnych.** Dzienniki zaznaczają, iż nie ulega wątpliwości, że nieoficjalnie **omawiane będą kwestje długów międzysojuszniczych** (konwersja długów francuskich w Anglji i Stanach Ziedn.).

Wielkie skarby w Ławrze peczerskiej.

Moskwa, 5 stycznia. (Tel. G. P.) „Rosta“ donosi z Kijowa, że **w podziemiach Ławry peczerskiej władze sowieckie znalazły ukryte tam skarby, mianowicie kilka pudów złota, 110 pudów srebra i 360 djamentów.** Ponadto znaleziono znaczną ilość papierów procentowych z czasów przedrewolucyjnych na ogólną sumę nominalną **kilka miljardów rubli.** Równocześnie znaleziono **korespondencję kontrrewolucyjnych duchownych z ekspatrjarchą Tichonem**

Wykrycie organizacji komunistycznej w Stryju.

ARESZTOWANO 17 OSÓB I SKONFISKOWANO ZAPASY BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Stryj, 5 stycznia. Miasto nasze stoi pod wrażeniem **wykrycia organizacji komunistycznej. Afera zatacza coraz szersze kręgi.** — Ilość aresztowanych członków organizacji **wynosi obecnie 17 osób,** przeważnie młodych ludzi. Znaleziono znaczne **zapasy bibuły komunistycznej.** Niektórych komunistów zatrzymano w chwili rozlepiania po ulicach odezw komunistycznych. Ze zrozumiałych motywów wstrzymamy się na razie od podawania dalszych szczegółów.

†

WŁODZIMIERZ BARAŃSKI

b. poseł na Sejm krajowy, b. prezes Rady powiatowej stryjskiej, właściciel dóbr zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami dnia 5. stycznia 1925 r., przeżywszy lat 56.

Eksportacja zwłok z domu żałoby pl. Mariacki l. 7. na dworzec kolejowy odbędzie się we środę dnia 7. stycznia 1925 r., o godz. 11-tej przed poł.

Pogrzeb i złożenie zwłok w grobowcu familijnym odbędzie się w Żulinie we czwartek dnia 8. stycznia 1925 r. o godzinie 12-tej w południe.

Żona i synowie proszą o modlitwę. 291

Wręczenie noty aljantów rządowi niemieckiemu.

Berlin, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Dziś ambasadorowie Anglji, Francji, Włoch i Japonji, jakoteż poseł belgijski wręczyli kanclerzowi Rzeszy notę zbiorową w sprawie opóźnienia strefy kolońskiej. Kanclerz Rzeszy poprzestał na oświadczeniu, że nie może być kwestji co do doniosłości tej noty, oraz że notę przedłoży gabinetowi.

—o—

FRANCJA NIE ODSTĄPI CZĘŚCI SYRJI.

Paryż, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Agencja Havasa donosi, że podana przez prasę wiadomość, według której **Francja miałaby rozpocząć rokowania w sprawie odstąpienia Anglji części terytorjum syryjskiego, przylegającego do Mossulu,** jest pozbawiona podstawy.

—o—

FASZYŚCI PODPALILI REDAKCJĘ.

Paryż, 5 stycznia. (Tel. G. P.) „Chicago Tribune“ donosi, z Rzymu, że **faszyści podpalili lokal redakcji „Giornale di Italia“.** Wezwano oddział karabinowy, przyczem nastąpiła wymiana strzałów. Faszyści usiłowali dokonać napadu na redakcję dziennika „Il Mondo“, jednakże usiłowania okazały się bezcwocne.

—o—

MASOWE ARESZTOWANIA W RZYMIE.

Paryż, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Agencja Havasa podaje za rzymskim dziennikiem „Tribuna“ wiadomość **o aresztowaniu w Rzymie całego szeregu osób,** a między innymi pewnego publicystę włoskiego. korespondenta dzienników zagr.

—o—

ZAMACH NA EX-POSŁA.

Rzym, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Jak donoszą z miejscowości Pesti **do okien willi byłego demokratycznego posła Benedetti'ego strzelano wczoraj 6 razy z pistoletu.** Kule nie ugodziły nikogo, mimo, że Benedetti znajdował się o tej porze w swej pracowni. Wdrożono w tej sprawie śledztwo.

—o—

NOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Bukareszt, 5 stycznia. (Tel. wł. (S) Wczoraj przedsięwzięto liczne nowe aresztowania komunistów, członków organizacji terrorystycznej, których ujęto głównie w Siedmiogrodzie i Banacie sprowadzono do Bukaresztu.

—o—

Z KONSTANTYNOPOLA — DO ANGORY.

Konstantynopol, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Minister spraw zewn. oświadczył, że uchwała rządowa w sprawie utrzymania Angory jako stolicy państwa nie może być cofnięta. Rządy zagraniczne powinny więc rozkazać swym zastępcom dyplomatycznym, by przenieśli swe siedziby z Konstantynopola do Angory.

—o—

POTWIERDZONA WIADOMOŚĆ O SOJUSZACH BAŁKAŃSKICH.

Londyn, 5 stycznia. (Tel. G. P.) „Morningpost“ podaje, że **potwierdza się wiadomość o rozpoczęciu akcji celem umożliwienia sojuszu między Jugosławią a Rumunją i Bułgarją i przygotowania podobnego traktatu między Grecją a Jugosławią.**

Przygotowaniem do tego **układu** ma być małżeństwo króla Borysa z ks. rumuńską Ileaną, która to kwestja jest **przedmiotem obecnych pertraktacji.**

Premier Grabski wrócił do zdrowia.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. G. P.) **Stan zdrowia premiera Grabskiego znacznie się poprawił.** Premier objął dziś rano z powrotem urzędowanie w min. skarbu popołudniu zaś wziął udział w posiedzeniu komitetu politycznego R. M.

—o—

ZJAZD DELEGATÓW NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. G. P.). Pisma donoszą: Wczoraj rano rozpoczął obrady doroczny zjazd delegatów związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich. — Przybyli przedstawiciele z 60-ciu ośrodków, skupiających kilka tysięcy nauczycieli. — Zjazd powitali przedstawiciele rządu i organizacji. Dziś dalszy **ciąg obrad.**

WZROST DROŻYZNY 1.07%.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. G. P.)Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3. b. m. ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w miesiącu grudniu u. r. w porównaniu z listopadem tego roku wzrosły o **1.07 procent.**

—o—

WIELKI POŁÓW „KASIARZY" W WARSZAWIE.

Znaleziono ich tylko 36, zamiast 60.

Warszawa, 5 stycznia (Z.) W związku z włamaniem się do kasy poselstwa czechosłowackiego **policja śledcza** postanowiła aresztować wszystkich 60 znanych jej „kasiarzy". **Po kilku dniach poszukiwania znaleziono 36 kasiarzy.**

Kuźnia fałszywych pogłosek.

PODJAZDKI RYJĄCE POD NASZEM MINISTERSTWEM SPRAW ZAGRAN. — WMIESZANIE OSOBY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO KAMPANJI PARTYJNEJ. — RZĄD NIE BĘDZIE Z MARSZAŁKIEM OMAWIAŁ SPRAWY ORGANIZACJI NACZELNYCH WŁADZ WOJSKOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5 stycznia.

(K.) W chwili, gdy nasza polityka zagraniczna wymaga ciągłości i szczególniej intenzywnej pracy kierownika tego resortu, **gdy Europę ogarnia gorączkowe ożywienie** z racji przygotowań do bloku antybolszewickiego, rozpoczęto z pewnej **strony niemniej ożywioną działalność nad sparaliżowaniem lub bodaj osłabieniem działalności i stanowiska naszego M. S. Zagr.** Są jednostki, które parte ambicją lub osobistemi pobudkami **nie wahają się w tej właśnie chwili**

dochodzić swych mętnych pretensyj.

Nie chcemy na razie odkrywać całej **nędzy tych zakulisowych konszachtów.** Wystarczy wspomnieć o ich objawach zewnętrznych. — Dziwnie zbiega się z nimi **artykuł wstępny w sobotniem „Słowie Polkiem"**, a niemniej i atak na ministra Skrzyńskiego, wykonany z całą brawurą przez „Kurjera Lwowskiego" w rubryce, za którą ta redakcja gotowa jest chyba wziąć odpowiedzialność.

Dalszemi ogniwami tego łańcucha są **plotki o bliżkiem przesileniu na stanowisku min. spr. zagran.,** a nawet przesileniu rządowem. Wymienia się przy tej sposobności **gen. Sikorskiego jako kandydata na premiera** i na miejsce opróżnione po min. Skrzyńskim.

Wiadomości te — wszystkie, **prócz faktu o toczącej się zakulisowej kampanji**

są wyssane z palca.

Nie inaczej określił je gen. Sikorski w wywiadzie, udzielonym niedawno prasie warszawskiej.

Szczególnym zbiegiem okoliczności w ów łańcuch **wpleciona również została osoba marszałka Piłsudskiego**, jako pośrednio zainteresowanego w przesileniu gabinetowem. Z tą kwestją łączą posłuchanie marsz. Piłsudskiego u premiera Grabskiego i prezyd. Wojciechowskiego.

Musimy kategorycznie stwierdzić, że

1. posłuchanie marsz. Piłsudskiego u premiera Grabskiego dotyczyło jedynie spraw związanych z orderem „Virtuti Militari", a po części zmierzało również do

naprawienia ujemnego wrażenia

po znanej konferencji w kwestji organizacji najwyższych władz wojskowych.

2. **Audiencja marsz. Piłsudskiego u prez. Wojciechowskiego dotychczas nie odbyła się,** a jeśli się odbędzie, to jedynie w sprawach związanych z orderem „Virtuti Militari".

3. W żadnym razie **nie były i nie będą omawiane sprawy związane z organizacją najwyższych władz wojskowych,** ponieważ stanowisko Rządu wobec koncepcji, reprezentowanej przez marsz. Piłsudskiego pozostaje niezmienione.

Temsamem bezpodstawne są wszelkie czynione z tej racji rachuby, obawy lub nadzieje.

—o—

NOWA CENA SPIRYTUSU.

Warszawa, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Rozporządzeniem min. skarbu określono **cenę czystego spirytusu** do wyrobu wódek **na 567 zł.** za hektolitr 100%. Cena detaliczna 2.14 zł. za 0.6 litra 45%-wego.

SOWIETY ZDOŁAŁY POBIĆ SZEWCZENKĘ.

Wilno, 5 stycznia. (Tel. G. P.) Mińska „Zwiezda" donosi o **szeregu walk jakie w okręgu Mohilowa toczyły oddziały czerwonej milicji z partjami chłopskiemi.** W rezultacie walk **rozproszony** został oddział **Szewczenki,** który od szeregu miesięcy dotkliwie niepokoił władze sowiecko-białoruskie.

8% BILETY SKARBOWE SERJI II.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. października 1924 r. i rozporządzenia Ministra skarbu z dnia 29. grudnia 1924 r. zostały wypuszczone z dniem 1. stycznia 1925 r.

8% BILETY SKARBOWE SERJI II

w odcinkach po 25 i 100 ZŁOTYCH

z terminem płatności w dniu 1. kwietnia 1925 r.

Odsetki są płatne z góry przez potrącenie od sumy imiennej biletów.

Bank Polski będzie eskontował bilety skarbowe według stopy 9% w stosunku rocznym.

Bilety skarbowe wolne są od podatku od kapitałów i rent.

SPRZEDAŻ 8% BILETÓW SKARBOWYCH SERJI II.

ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE ZA GOTÓWKĘ:

w Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasie Oszczędności, Państwowym Banku Rolnym, Banku Handlowym w Warszawie, Banku Związku Spółek Zarobkowych, Polskim Banku Przemysłowym, Banku Cukrownictwa, Banku Dyskontowym Warszawskim, Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Banku Kwilecki Potocki i Ska, Banku Małopolskim, Banku Przemysłowców T. A. Poznań. Banku Przemysłowców Polskich, Banku Przemysłowym Warszawskim, Banku Towarzystw Spółdzielczych Banku Zachodnim, Banku Ziemiańskim, Banku Zjednoczonych Ziem Polskich, Polskim Banku Handlowym, Powszechnym Banku Kredytowym, Powszechnym Banku Związkowym w Polsce, Warszawskim Banku Zjednoczonym, Wileńskim Banku Rolniczo - Przemysłowym, Ziemskim Banku Kredytowym, Akcyjnym Banku Związkowym we Lwowie, Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, Banku Krotochwill et Pernaczyński w Poznaniu, Banku Ziemian we Lwowie, Banku Śląskim w Katowicach, Śląskim Banku Eskontowym w Białej-Bielsku, Śląskim Banku Przemysłowym w Białej-Bielsku i w ODDZIAŁACH TYCH INSTYTUCJI.

WYPŁATA ZA 8% BILETY SKARBOWE SERJI II. BĘDZIE USKUTECZNIANA OKAZICIELOWI:

od dnia 1. kwietnia 1925 r. do dnia 30. września 1925 r. przez Centralną Kasę Państwową i wyżej wymienione instytucje przeprowadzające sprzedaż, poczynając zaś od dnia 1. października 1925 r. tylko przez Centralną Kasę Państwową. 278

Z muzyki.

Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa muzycznego.

Lwów, 5 stycznia.

Program niedzielnej produkcji orkiestralnej wykwintnej, a — sądząc po słabym udziale publiczności — niedocenionej przez naszych miłośników sztuki, obejmował wznowioną VII. Symfonję A. Brücknera i „Mazepę“, niewykonany dotąd, a olśniewający efektownym kolorytem instrumentacji poemat Franciszka Liszta. Umiejętnie zestawiony ten program uwzględniał więc wymagania wybrednego odłamu świata muzykalnego, pragnącego wyłącznie pierwszorzędnych okazów najpoważniejszej na polu symfonicznem twórczości, oraz życzenia tych liczniejszych może jednostek, u których przeważa zamiłowanie do barwnego i błyskotliwego układu partytury i — co za tem idzie — do jaskrawego i imponującego popisu orkiestralnego, nie zamąconego trudem głębszych refleksyj. Pogląd taki na utwór, dostarczający słuchaczom sporo dodatnich a rozmaitych, zmieniających się kalejdoskopicznie wrażeń nie wyklucza zresztą uznania dla wartości pomysłów zawartych w „Mazepie“ Liszta, a dostępność dla szerszych sfer publiczności, czyli popularna forma tej kompozycji nie może. być jej poczytywana za wadę.

Rzecz inna, że postawiony w programie tuż obok genialnego miejscami dzieła A. Brücknera blednie bezsprzecznie walor kompozytorski „Mazepy“, niejednokrotnie utwierdzając znawców w przekonaniu, że Liszt, jako twórca dzieł orkiestralnych nie zawsze może się wzbić do wysokiego poziomu konceptów innych porywające pięknych utworów, — pisanych dla fortepianu.

Symfonja Brücknera, wykonana na lwowskiej estradzie, w okresie lat kilkunastu, — o ile mnie pamięć nie zawodzi — po raz trzeci i dostatecznie już znana, nie wymaga szczegółowej oceny. Mimo pewnych reminiscencyj, które odnaleść tam może przeciętny nawet słuchacz, słynne i wspaniałe to dzieło zawsze budzić musi podziw u publiczności par excellence muzykalnej. Przypuszczam zresztą, że nowsza literatura muzyczna w ogóle mało posiada niestety okazów twórczości pozbawionych zupełnie wszelkich śladów jakichkolwiek reminiscencyj. Przytoczę przy tej sposobności dość złośliwą, lecz dowcipną uwagę jednego z wybitnych znawców sztuki, który sformułował swe zdanie o symfonji Brücknera w ten sposób: „Byłoby to dzieło znakomite, gdyby Ryszard Wagner nie był napisał „Złota Renu“...

Pozostawiający wiele do życzenia udział publiczności nie wpłynął ujemnie na zapał artystyczny dyrygenta, p. Dra A. Sołtysa i na precyzyjną grę zespołu. Z powodów, które dadzą się wyczytać między wierszami niniejszego referatu, rozległy się na sali najgorętsze oklaski po koncertowo wykonanym poemacie Liszta, widocznym był jednak niemniej zachwyt audytorjum podczas interpretacji Symfonji Brücknera, której poszczególne części — oddane doskonale — wywołały również dużo objawów zadowolenia.

Fr. Neuhauser.

Z życia prowincji.

Nowiny stanisławowskie.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w styczniu.

Wielki Stanisławów. Z nowym Rokiem weszła w życie ustawa, na podstawie której przyłączone zostały do Stanisławowa sąsiednie gminy z Knihininami na czele. Z tą chwilą Stanisławów stał się trzeciem z rzędu po Lwowie i Krakowie miastem w Małopolsce, a dwunastem co do obszaru i zaludnienia miastem w Polsce. Z przemianą Stanisławowa na Wielki Stanisławów, liczący około 70.000 ludności, spadają na gminę znaczne ciężary i obowiązki, lecz przybywają jej również nowe źródła dochodowe, które przy tak rządnej i rozumnej gospodarce, jaką odznacza się obecne prezydjum, (co zresztą stwierdził ostatnio p. premjer Grabski wobec przedstawicieli prasy), niewątpliwie pozwolą gminie spełnić te wszystkie zadania, jakie ją oczekują w dziedzinie zarówno administracyjnej, jak kulturalnej.

Budżet Wielkiego Stanisławowa. W tych dniach rozpoczną się w Radzie miejskiej obrady nad budżetem gminy m. Stanisławowa na r. 1925. Budżet ten wykazuje w wydatkach i dochodach 1.803.840 zł. Na zarząd gminny preliminowano 364.290 zł., na odnowienie ratusza (nareszcie!) 190 zł., na parki i plantacje 82.350 zł., na czyszczenie miasta 70.747 zł., na oświetlenie 77.500 zł., na zdrowotność 93.047 zł., na oświatę 156.014 zł., na opiekę społeczną 45.900 zł., na pożarnictwo 119.652 zł., na odbudowę i konserwację dróg i chodników 531.057 zł. itd. W budżecie nadzwyczajnym preliminowano na urządzenie kanałów 1.150.000 zł., na wykupno gruntów pod wodociągi 100.000 zł., na wykończenie szkoły przy ul. Matejki 260.000 zł., na zakupno gruntu pod cmentarz 50.000 zł., na urządzenie pomieszczenia dla urzędników przyszłej Izby Skarbowej 170.000 zł., na łaźnię ludową 35.000 zł., na budowę rakarni 35.000 zł. na zakupno budynku na szkoły w Knihininie Kolonji 40.000 zł., na odbudowę szkoły imienia Krasińskiego 260.000 złotych. — Budżety gazowni i rzeźni wykazują równowagę budżetową, przyczem nadmienić należy, że wobec utworzenia jednej wspólnej rzeźni miejskiej, opłaty za jej używanie zostaną obniżone. Również ulegnie obniżce stopa podatkowa od placów niezabudowanych, a odpadnie zupełnie podatek od premji ubezpieczeniowych.

Wiadomości z Jarosławia.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 5 stycznia.

(S.) **Noc Sylwestrowa.** Prawem tradycji, zakończenie starego roku święcono i u nas wesoło. Odbył się bal oficerski w salach Kasyna garnizonowego, w salach „Jad Charuzim“ zabawa kostjumowa na dochód Towarzystwa dwuncentowych wkładek, zaś w fantastycznie przybranych salach kawiarni „Grand“ p. Altschülera „dancing“. Wszędzie bawiono się ochoczo do rana.

Święta tegoroczne przeszły u nas i w okolicy całkiem spokojnie, kronika policyjna nie notuje żadnego wypadku.

Wiec poselski. 1 bm. odbył się tu wiec poselski dra Thona. Znamienne były końcowe słowa posła: „Palestyna. — wedle mego zdania — nie jest i nigdy nie będzie krajem „bussinesu“ i spekulacji, lecz tam musi się uczciwie i w pocie czoła pracować na byt codzienny“. Cóż na to powiedzą pewni nasi domorośli prowodyrzy?! Z pewnością zrezygnują z wyjazdu!

Z przemysłu naftowego.

OŻYWIENIE HANDLU I ZWYŻKA CEN ROPY.

Mała cysterna kosztuje już około 205 dolarów. — Żniwo „czystych producentów“.

Lwów, 5. stycznia

Od chwili zawarcia umowy zbiorowej wielkiej rafinerji, rozpoczęła się systematyczna zwyżka ceny ropy, przyczem daje się też na rynku zauważyć znaczny popyt za tym surowcem.

Nasilenie konjunktury wywarło rzeczywiście swój wpływ na handel „żywymi“ udziałami naftowymi, których cena poszła również znacznie w górę. „Bruttów“ nikt obecnie nie chce pozbywać.

Wedle ostatnich, przez nas otrzymanych wiadomości, cena za **małą cysternę (10.000 kg.) ropy „przedniej“**, (o znaczniejszej zawartości **benzyny lub parafiny**), **waha się już między 201 a 205 dolarów.** Przypomnieć zaś należy, że jeszcze nie tak dawno był czas, iż cena ropy „stała murowana“ poniżej 100 dolarów za cysternę i ani rusz wyżej.

Konjunktura obecna jest tedy prawdziwem żniwem dla tzw. „czystych producentów“, którzy mają możność odegrania się za swoje „siedm lat chudych“.

Fejleton „Gaz. Por.“ z 7 I 1925.

Listy z nad Sekwany.

Z końcem starego roku.

(Wystawa w Grand Palais. — Zaczarowany świat wielkich magazynów. — Też narzekają. — Trochę statystyki).

VII.

Paryż, w styczniu.

Z końcem starego roku zaległy cały Paryż nieprzeniknione mgły. Gdy się rano odsłoni okna, wszystko zdaje się być otulone brudnoszarą watą, wśród której tu i ówdzie żółte migają światła płonących dzień cały latarń. Wszystko jest skisłe i przepojone wilgocią mgły, która niepostrzeżenie wdziera się wszędzie, nawet do wnętrza domów. Passanci i automobile z trudem jedynie i bardzo ostrożnie przenikają poprzez ten gęsty opar. Nieszczęśliwe wypadki mnożą się. Koło południa dopiero mgły co nieco opadają, wyłazi gdzieś zżółkłe, zziębnięte słońce, pomarszczone jak twarz starej aktorki i udaje, że świeci. O 3-ciej zaczyna być już całkiem ciemno i jedynie przemożne reflektory elektrycznych lamp walczą zwycięsko z tumanem oparów. Jednem słowem — trudno sobie wyobrazić bardziej paskudną zimę. Ani śniegu, ani lodu, ani szyb w kwiaty zamarzniętych, jeno ta cuchnąca, przenikliwa wilgoć wszędzie... To też kto może, stara się nosa nie wychylać na ulicę.

Gdzie jak gdzie, ale w t. zw. „Grand Palais“ przy polach Elizejskich można zapomnieć o obrzydliwościach paryskiej aury, gdy się przekroczy zaklęty próg międzynarodowej wystawy aeronautycznej.

Nieprawdopodobnie olbrzymia hala, ozdobiona we flagi różnych państw i narodów, dywany i kwiaty, roi się gwarnym tłumem zwiedzających. Hala pełna najróżniejszych a przedziwnych aparatów, na których człowiek od lat tak niewielu dopiero takich nadzwyczajnych dokonał rzeczy. Wszystkie typy, od pierwszych niezdarnych Bleriotów aż do najnowszych, rekordowych aparatów, Hispano-Suiza i innych. Jedno-płatowce, dwupłatowce, aeroplany wyścigowe, małe turystyczne na dwie osoby, aż do olbrzymich pasażerskich 4-ro motorowych na 24 osób.

Osobny dział stanowią: awiatyka wojskowa i morska.

Latawce ukazują się bądźto całe, bądź też częściowo rozebrane; do niektórych wiodą wygodne schody, dozwalające oglądać dokładnie wnętrze luksusowo urządzonych kajut, jak np. Linji Franco-rumuńskiej, lub Franco-afrykańskiej. Pozatem widzi się części składowe maszyn, śmigi, śruby, klucze, przyrządy fachowe i niezliczone, niekończące się rzędy tablic statystycznych, fotografji odbytych lotów i lotników. Wśród tego wszystkiego zręcznie i artystycznie rozmieszczona reklama handlowa. Najsilniej reprezentowane są Włochy, Francja i Ameryka, względnie Anglja. O Polsce niestety ani słychu!

Ciągle grająca orkiestra, dwa kina bez przerwy czynne, wyświetlające zdjęcia z życia pilotów, najrozmaitsze pokazy techniczne — sprawiają, iż wystawa ta, jedyna w swoim rodzaju, olbrzymia i bogata, nawet dla laików przedstawia tyle ciekawych i powabnych stron, iż można na niej spędzić i dnie całe, bez najmniejszego znużenia. A przytem — co za cudowna propaganda!...

Zresztą jest na co patrzeć obecnie w Paryżu. Najmniejszy nawet sklepik stara się ściągnąć uwagę publiczności i naprawdę nieraz z zachwytem przystaje się chwilę przed witryną zwyczajnej wędliniarni lub cukierni. A cóż dopiero powiedzieć o wielkich magazynach, jak „Louvre“, „Printemps“, „Galerie La Fayette“, „Samaritaine“ czy „Au Bon Marché“?.. Tam o tłumy i tłumy publiczności, niby do miejsc odpustowych, płyną od ranka do wieczora, przewalają się gwarną i kipiącą falą, wystają godzinami w ogonku, by tylko raz bodaj okiem

Z dnia.

Groźna fala.

Lwów, 5. stycznia.

Wystawieniem „Szampańskich kobietek“ teatr nasz zdobył rekord swojego rodzaju. Jeszcze nigdy na lwowskiej scenie nie widzieliśmy tyle... i tak daleko posuniętej nagości... I trzeba przyznać, że na tym punkcie nasz „szampański triolet“ uczynił tyle, że więcej już nie było można...

A może jestem w błędzie? Może następna operetka pokaże nam jeszcze więcej?

Wobec ciągłej ewolucji w tym kierunku na scenie powiedzmy, również i w życiu, nie można przewidzieć kresu sztuce nowoczesnej kobiety pokazywania się nieubraną...

A publiczność i społeczeństwo przyzwyczaja się do coraz większych dawek i nie reaguje dziś silniej na dekoltaże z góry i z dołu, zatrzymujące się dopiero u granic policyjnych zakazów — niźli ongiś na dyskretnie, ach jak dyskretnie wobec pojęć dzisiejszych, rozciętą z boku tunikę „Pięknej Heleny“, lub kokieteryjne podczas dni błotnych, podgięcie długiej sukni na kilka centymetrów ponad kostkę...

Więc możnaby powiedzieć, że niema powodu występować przeciw panoszącemu się coraz bardziej kultowi nagości, że to rzecz przyzwyczajenia, czy kobieta odsłania się na 30, czy 40 cm. powyżej, czy poniżej kolan...

Ale właśnie w tem zobojętnieniu, w tem zatarciu granic między tem, co uchodzi, a co nie uchodzi, w tem wykreśleniu ze słownika współczesnego słowa: wstyd i bezwstyd jest źródło tego groźnego marazmu, który czyni spustoszenie w naszem życiu społecznem.

Bo możnaby bezwątpienia pogodzić się z wystawieniem na pokaz kilku funtów ciała więcej, gdyby to przekraczanie granic, przepisanych regułami przyzwoitości i moralności ograniczało się tylko do dekoltaży... Ale ten kwietyzm z jednej, a podtrzymywanie gruntu z drugiej strony odbywa się wszędzie... Nietylko w strojach, ale i w obyczajach kobiet, w poglądach współczesnych na uczciwość, etykę, obowiązek...

Ustawicznie, choć na pozór nieznacznie, odrywa się coś od tego, co do niedawna uchodziło jeszcze za nienaruszalne prawo i zakaz, tak, że dziś już nie wypada pod groźą wstecznictwa oburzać się na to, co jeszcze wczoraj spotykało się z ogólnem potępieniem.

A te wszystkie wczoraj i dziś w swej sukcesywności, to groźna fala, która swym namułem coraz bardziej zabagnia rodzajny grunt naszego życia...

Więc tamy jej położyć trzeba.

J. P.

JAK SKACZĄ NARCIARZE W ALPACH.



Udatne zdjęcie, przedstawiające niezwykły skok na nartach, wykonany podczas zawodów w St. Moritz (Szwajcarja). Tego rodzaju widok wzbudzi oskomę naszych narciarzy, którzy z tęsknotą, lecz nadaremnie wyczekują opadów śnieżnych.

Co mówi Nemo:

Dzień Trzech Króli.

Jak nam donoszą depeszą z Warszawy
Do Sejmu wpłynął wniosek „Wyzwolenia“
Który dotyczy świąt kościelnych sprawy
I staropolskie, dawne nazwy zmienia.

Najpierw żądają, aby „Anioł Pański“,
Który lat tyle do modlitwy wzywa,
Odtąd nazywał się „Anioł włościański“
Jak demokracja wymaga prawdziwa.

Zaś dzień „Trzech Króli“ dotąd uroczysty,
Aby nie czynić demokracji wstrętów,
Niechaj przepadnie z kalendarza listy
Zowiąc się odtąd dniem „Trzech prezydentów“.

Proszę o głos!

PANOWIE TRAMWAJARZE, WIĘCEJ UWAGI NA BEZPIECZEŃSTWO PASAŻERÓW!...

Lwów, 5. stycznia.

Zagranicą w wielu miastach zaprowadzone są w ruchu kolei elektrycznej obok stałych, także przystanki ewentualne, na żądanie publiczności. Jeśli ktoś chce w takim punkcie wsiąść do wozu tramwajowego, wystarczy mu podnieść rękę, a motorowy wóz zatrzymuje. Ten zwyczaj jest dobrą szkołą dla motorowych i konduktorów zwracania uwagi na publiczność i może dlatego nie zdarza się, aby wóz ruszył, zanim wszyscy pasażerowie bezpiecznie do niego wsiądą...

U nas jest przeciwnie. Mało jest między naszymi motorowymi takich, którzy zważają na dobiegające do tramwaju osoby i są czuli na choćby najenergiczniejsze wymachiwanie rękami. Choćby taki spóźniony pasażer miał tylko dwa kroki jeszcze do stopnia, motorowy puszcza wóz w ruch, przekonany, że pasażer wskoczy, bo jakkolwiek jest to zabronione przepisami, wskakiwanie i wyskakiwanie z wozów, będących w ruchu jest u nas regułą, której się nikt nie sprzeciwia.

Sądzę, że z uwagi na bezpieczeństwo publiczne, służba tramwajowa powinna ułatwiać wsiadanie przez nieco dłuższe, w razie potrzeby, zatrzymanie wozu, natomiast nie dopuszczać do wskakiwania podczas jazdy, co było już powodem tylu nieszczęśliwych wypadków.

Wprawdzie jest zasada: „volenti non fit injuria“, ale jeśli się ratuje samobójców, to niema przyczyny, aby „wskakiwaczom“ tramwajowym wolno było narażać się na połamanie rąk i nóg... Przezorny.

NADESŁANE.

rzucić na świat baśni i czarów, w jaki zmieniono kolosalne okna wystawowe!

Bo też jest na co pogapić się. Tu cyrk cały naturalnej wielkości, tam sezon zimowy w Alpach, ówdzie czarowne miasto Wschodu, gdzieindziej komiczny obraz balu na rynku małego miasteczka. Wszystko drga, kręci się, porusza prądem elektrycznym, mieni tysiącem lamp różno-kolorowych, migoce strojną barwą szat, bielą śniegu, złotem i srebrem.

To też oczęta dzieciakom ledwo nie wyskoczą z orbit na widok chociażby setek zabawek, lalek od tycich jak palec, aż do wielkości żywych dzieciaków, strzelb, trąb, zwierząt rozmaitych i Bóg wie zresztą jakich jeszcze dziwów. Całemi sznurami ciągną szkoły, internaty, ochronki sieroce, prowadzone przez nauczycieli, księży i siostry zakonne... Powstaje przytem naturalnie zgiełk, pisk i jeden wielki rozgwar srebrzystego śmiechu zwłaszcza, że istnieje zwyczaj w tych magazynach, że każde maleństwo z domu sierót, otrzymuje przy zwiedzaniu jakiś prezencik. Firmy wyrzucają na ten przedświąteczny pokaz krocie franków, ale nie mają potrzeby martwić się z tego powodu, gdyż owa ofiarność wraca im się z dobrą nawiązką, choćby nawet połowę na ulicy wystawionych zabawek popsuto lub rozkradziono.... I dopiero teraz widzi się w całej pełni, co za bogaty kraj ta Francja. Żaden z nas wyobrazić sobie nawet nie może, ile tego wszystkiego kupują ludzie. Co chwila też auta wyładowane po brzegi rozjeżdżają się na wszystkie strony, rozwożąc zakupione towary...

W dziennikach paryskich mnożą się coraz częściej utyskiwania nad niesfornością przechodni, którzy zapominają wciąż o tem, że są w jednem z największych miast na świecie, czytają z flegmą gazetę, przechodząc przez ulicę, zatrzymują idących rozmową ze znajomymi, tamują ruch i ulegają ciągłym wypadkom.

— „Nie jesteście u siebie w domu! — pouczają pisma paryskie publiczność. — Nie można zwalić całej odpowiedzialności na kierowników samochodów i tramwajów. Musicie i wy trochę uważać“.

Ale Paryżanin mało się troszczy o to i najspokojniej spaceruje po najruchliwszych przejściach, jak gdyby nigdy nic. Całkiem jak u nas. Paryżanin nie może sobie wprost wyobrazić, by go mógł spotkać jaki wypadek w jego rodzinnem mieście? Niepodobna! A jednak...

Jednak statystyka oficjalna („Temps“ z 20. XII.) podaje zastraszającą ilość wypadków przejechań, potrąceń i co gorsza, że liczba ta wzmaga się z roku na rok. Oto parę cyfr: w r. 1922 = 70 715 wypadków, w r. 1923 = 109.425 a w obecnym = 126.867. Z tego, trzeba przyznać, tylko 120 śmiertelnych. I rzecz ciekawa: Najmniej ostrożni są szoferzy taxometrów (dorożek automobilowych), bo na ich sumieniu ciąży 15.847 uszkodzeń a z tego 92 śmiertelnych, podczas gdy tramwaje n. p. wykazują tylko 2.274 wypadków (11 śmiertelnych). A więc znowu stosunek — całkiem jak u nas! To też i w Parlamencie i na Radzie miejskiej i u p. prefekta policji zastanawiają się całkiem poważnie nad radykalnym środkiem dla zaradzenia temu. Jak dotąd jednak — nic wymyśleć nie zdołano.

Ludzie zaś, w przedświątecznej gorączce gonią, spieszą się i wciąż wpadają nieopatrznie pod auta, tramwaje, autobusy.

Rok stary się kończy. Tyle spraw trzeba jeszcze załatwić...

A rok nowy?.. Jakiż będzie?... Oczywiście grubo lepszy — pocieszają się wszyscy. I wszyscy na wyścigi zamawiają stoliki w stu tysiącach lokali paryskich, gotowych zawsze przyjąć na noc sylwestrową gości, którzy tradycyjnym szampanem powitać pragną Rok Następny.

T. M. NITTMAN.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicę 5 zł. 50 gr.

—

TEATR WIELKI.

Środa 7 bm. „Lohengrin" z p. Frischową (abonament grudniowy ważny).
Czwartek 8 bm. „Lampa Alladyna".
Piątek 9 bm. „Eugenjusz Oniegin".
Sobota 10 bm. (3.30 popoł.) „Betleem Polskie".
Sobota 10 bm. „Lampa Alladyna".
Niedziela 11 bm. (3.30 popoł.) „Wicek i Wacek".
Niedziela 11 bm. „Cavalleria rusticana" — „Pajace" z Manem i Prawdziciem.

TEATR MAŁY.

Środa 7 bm. „Tryumf medycyny", (zniżka 50 prc. — abonament grudniowy ważny).
Czwartek 8 bm. „Świt, dzień i noc", premjera — (pp. Łozińska, Hierowski, reż. Żytecki).
Piątek 9 bm. „Świt, dzień i noc", premjera (pp. Dębicka, Orzechowski, reż. S. Orzechowski).
Sobota 10 bm. „Świt, dzień i noc", (pp. Łozińska, Hierowski, reż. E. Żytecki).
Niedziela 11 bm. „Świt, dzień i noc", (pp. Dębicka, Orzechowski, reż. S. Orzechowski).

TEATR NOWOŚCI.

Środa 7 bm. „Hrabina Marica" — abonament grudniowy ważny.
Czwartek 8 bm. „Szampańskie kobietki".
Piątek 9 bm. „Szampańskie kobietki".
Sobota 10 bm. „Hrabina Marica".
Niedziela 11 bm. „Szampańskie kobietki".

*

Grudniowy abonament. Celem ostatecznego i zupełnego wyczerpania zrealizowanych abonamentów za miesiąc grudzień, Dyrekcja Teatrów przeznacza na ten cel środę, dnia 7 bm., w którym to dniu we wszystkich trzech teatrach zostaną zrealizowane, zaległe u posiadaczy, abonamenty za miesiąc grudzień. Po tym dniu, abonament za miesiąc grudzień, prolongowany pod żadnym pozorem nie będzie.

Abonament na styczeń. Jak to było do przewidzenia, udostępnienie odwiedzania teatrów przez najszersze masy publiczności, przy nabyciu abonamentu, stworzyło wielki napływ bywalców teatralnych. Popyt na abonament styczniowy jest niezwykły, wobec czego Dyrekcja Teatrów zmuszoną będzie w krótkim czasie zakończyć sprzedaż abonamentu styczniowego — kto więc dotąd nie nabył abonamentu, musi się spieszyć z zakupem przed wstrzymaniem dalszej sprzedaży. Tembardziej jest to wskazane, gdyż wcześniejszy nabywca, może wcześniej zrealizować zakupiony abonament. We wszystkich teatrach miesiąc styczeń przyniesie nowości premjerowe — zostanie wystawiona nowa opera i operetka, prócz 2—3 premjer dramatu i komedji, z których pierwsza ukaże się w tym tygodniu — dlatego abonament styczniowy w przeciągu tak krótkiego czasu znalazł wielką ilość nabywców.

„Świt, dzień i noc". Dobiegają końca próby z premjer, które odbędą się dzień za dniem, tj. we czwartek 8-go i w piątek, 9-go bm. W czwartkowej premjerze wystąpią pp. Łozińska i Hierowski, pod reżyserją E. Żyteckiego, zaś w premjerze dnia następnego, w piątek, pp. Dębicka i Orzechowski, pod reżyserją St. Orzechowskiego. Zapowiedź wystawienia tej przemiłej, pełnej czaru i poezji sztuki, obudziła łatwo zrozumiałe i wielkie zainteresowanie, tembardziej zaś, iż wystawienie takowej połączone jest z eksperymentem powierzenia ról, w jednej i tej samej sztuce, dwu zgoła odmiennym indywidualnościom aktorskim. Również ciekawą będzie nowa oprawa dekoracyjna, spoczywająca w ręku pp. Stahla i Balka — odmienna dla każdej premjery. — Sztuce tej, na naszej scenie, można więc wróżyć pełne powodzenie.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Piątek, 9. stycznia: Feliks Eyle, skrzypek. 274-3

Niebezpieczna szajka bandytów

ujęta została w powiecie sokalskim.

WŚRÓD OPRYSZKÓW JEST UCZEŃ GIMNAZJALNY. — SKŁADAŁA SIĘ ONA Z SAMYCH RUSINÓW.

Lwów, 5 stycznia.

(t) **Jedenaście napadów rabunkowych z bronią** w ręku w ciągu niedługiego czasu dokonała na drogach powiatu sokalskiego jakaś **doskonale zorganizowana, bo nieuchwytna szajka bandytów.** Szczególnie wzmożoną działalność okazywała ona w ostatnich dniach. 26 grudnia ub. r. napadli bandyci na Lejbę Amstera z Bełżeiowca, 31 grudnia na dzierżawcę młyna **Schöngartena** w Horodence, wreszcie tej samej nocy obrabowali Herscha **Fachmana** z Woli Komarowskiej.

Te częste zuchwałe rabunki były przyczyną **puszczenia w ruch całego aparatu policyjnego** w powiecie sokalskim celem wykrycia i unieszkodliwienia bandytów. Powiatowa komenda policji w Sokalu przy współudziale posterunków w Ostrowcu i Bełzie wytężyła wszystkie siły i starania ich wczoraj uwieńczone zostały skutkiem. Ośmiu opryszków wraz z hersztem znalazło się 4 stycznia pod kluczem. Obok herszta, Andrycha Dyszkanta, byli tam Ołeksa Wodonoch, Iwan Kanałyk, Iwan Eryl, Andrych Kantar oraz trzech wspólwinnych w zbrodniach, wśród których poczesne miejsce znajduje

uczeń szóstej klasy gimnazjalnej w Sokalu.

Cała szajka pochodzi ze Siebieczowa, wioski odległej od Sokala o 5 km. Przy rewizji znaleziono u bandytów różne przedmioty, pochodzące z rabunku, broń i amunicję.

Po aresztowaniu szajki zawezwano pomocy **lwowskiej Ekspozytury śledczej policji**, z ramienia której wyjechał komisarz i 2 wywiadowców. Obecnie odbywa się **konfrontacja opryszków z poszkodowanymi.** Dotychczas udowodniono im 11 rabunków. Niewykluczone jest, iż bandyci są sprawcami ostatnich napadów pod Mostami Wielkimi i Kamionką Strumiłową.

KINO „CHIMERA". Dziś „Miłość Chińczyka" (Złamana lilja), dramat sensacyjno-życiowy w 5 akt. W gł. roli Liljana Gish i Ryszard Barthelmess. 285

—o—

Tow. śpiew. „Bard" odśpiewa dnia 6 stycznia br. w kościele OO. Dominikanów szereg kolend układu Deca, Niewiadomskiego, Galla itd. o godz. 10.30 rano.

Święto 19 pp. „O. L.". Wczorajsze nasze sprawozdanie ze święta tego sympatycznego pułku wypada uzupełnić opisem niedzielnego Rautu, o którym mogliśmy poprzednio podać tylko wzmiankę. W Raucie, urządzonym staraniem dowódcy pułku i korpusu oficerskiego brali udział w części koncertowej między innymi najlepsze siły naszej opery i operetki, a więc panie: Lipowska i Korabianka, panowie: Cyganik i Ostrowski, którym akompanjował p. Lewicki. Każdy punkt programu był gorąco oklaskiwany przez liczne audytorjum. Następnie przy dźwiękach dwóch orkiestr rozpoczęły się tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy. Dzięki niezwykłej gościnności gospodarzy, Raut wypadł nadzwyczaj udatnie.

Prezydjum Izby Rękodzielniczej zawiadamia członków, że z dniem 19 marca br. zostaną rozdane dwa wsparcia po 500 złotych z fundacji Gminy m. Lwowa, uchwalonej uchwałą Rady miejskiej z 16 lutego 1923 r. ku uczczeniu jubileuszu śp. Papieża Leona XIII., a to podupadłym bez własnej winy majstrom rękodzielniczym, religji kat., nar. polskiej lub ruskiej, celem umożliwienia im dalszego prowadzenia rękodzieła. Podania wnieść najpóźniej do 20 bm. do Sekretarjatu Izby.

Wykład. Staraniem Zarządu Okr. Tow. Wiedzy Wojskowej we Lwowie wygłosi ppłk. Kadernuszka prelekcję na temat „System poborowy w Polsce", w czwartek 8 bm. o godz. 17.30 w wielkiej sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry l. 1.

Medja i seanse. — Odczyt pod tym tytułem red. Wł. Leedigera na temat prawdy i istotnego znaczenia zdemaskowania słynnego medjum Jana Guzika odbędzie się jutro, 6 bm. w sali Instytutu technologicznego o godz. 12-tej w południe.

Na prelekcję Z. Dębickiego, która odbędzie się we czwartek 8 bm. o g. 7 w. w Kasynie i Kole lit. art. bilety wstępu po 1, 2 i 3 zł. wydaje Sekretarjat Kasyna i Koła lit. art., gdzie też można się wpisywać na listę uczestników wspólnej wieczerzy, zainicjowanej przez lwowski Syndykat dziennikarzy polskich ku uczczeniu tego znakomitego poety, myśliciela, krytyka i dziennikarza.

Walka z włwiszczką (w szkołach średnich). Wiec w powyższej sprawie odbędzie się w niedzielę dnia 11 stycznia br. o godz. 11 przedpoł. w sali Instytutu Technol. ul. Bonifarda 5.

Ratalne spłaty podatku od sprzedaży trunków. Min. Skarbu udzieliło zezwolenia na spłatę podatku wojewódzkiego od wyszynku i sprzedaży trunków za I. półrocze 1924 w pięciu równych ratach miesięcznych, poczynając od dnia 15 lutego 1925 bez pobierania odsetek za odroczenie. W razie nieuiszczenia raty w terminie będą pobrane odsetki zwłoki, liczone od dnia, w którym rzeczona rata była płatną.

(t) **Sprostowanie.** Wymieniony w „Krwawej kronice Nocy Sylwestrowej" Roman Sadłowski, który aresztowany był na Dworcu głównym, prosi nas o zaznaczenie, że w areszcie podówczas go nie osadzono, co po skonstatowaniu w książce aresztantów niniejszem stwierdzamy.

(t) **Znowu przejechanie przez automobil.** Auto nr. 7510, prowadzone przez szofera Włodzimierza Krasińskiego, najechało w ul. Krakowskiej na 11-letniego Jakóba Pessla, zam. przy ul. Sieniawskiej 19. Pogotowie ratunkowe opatrzyło lekko ranionego Pessla i pozostawiło go opiece domowej. Szofera pozostawiono na wolnej stopie.

(h) **Zamach samobójczy posądzonej o kradzież.** Marja Muszyńska, lat 18, służąca w restauracji przy ul. Zamarstynowskiej 49, została wczoraj wydalona ze służby. Po jej odejściu u chlebodawcy spostrzeżono kradzież, a podejrzenie padło na Muszyńską. Funkcjonarjusze komisarjatu III. wczoraj wieczorem sprowadzili ją do swego biura celem przesłuchania. Skorzystawszy z chwilowej nieuwagi, Muszyńska wybiegła na ganek I. p. i zanim ktokolwiek się zorjentował skoczyła na bruk, doznawszy złamania nogi. W groźnym stanie odwieziono ją do szpitala.

(t) **Zamach samobójczy.** 44-letnia Katarzyna Buczkowa, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 25 usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie się w piwnicy. Przeszkodził jej w wykonaniu zamiaru Ludwik Jewulski, jej sublokator a zarazem kochanek. Jak podała następnie Buczkowa, niemyślała ona naprawdę odebrać swoje życie, chciała jedynie nastraszyć zamedbującego ją Jewulskiego.

(t) **Kradzież u adwokata.** Nieznani sprawcy skradli w kancelarji adwokata dra Wasunga drogocenną makatę wartości 3000 złotych.

(t) **Wielka kradzież mieszkaniowa.** Nieznani sprawcy skradli z mieszkania Sali Rieger przy ul. Kleparowskiej 14 wielką ilość garderoby i biżuterji wartości 2650 zł.

Sekcja narciarska AZS. przypomina swym członkom, że zebranie informacyjne Sekcji odbędzie się w piątek 9. bm. o godz. 18 (6) w lokalu Sekcji przy ul. Łozińskiego l. 7. Obecność wszystkich konieczna.

Wisła pod Warszawą znowu ruszyła pod wpływem ciepła.

(s) **Długi Rumunji**, scentralizowane głównie w znanym Banku Baldwina w Londynie, są przedmiotem podróży rumuńskiego ministra finansów Vint. Bratianu, który ma na celu ich skonsolidowanie.

(s) **Rumuński następca tronu** wyjeżdża 7 bm. w miesięczną podróż do Włoch, Francji i Anglji celem studjowania fabrykacji aparatów lotniczych w tych krajach.

(s) **Żadnej koncesji szynkarskiej** nie udziela od 1 stycznia rząd rumuński z inicjatywy ministra skarbu.

—o—

Podziękowanie. 282

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu nieodżałowanemu Mężowi i Ojcu, bł. p. Izydorowi Heschelesowi, jakoteż tym Wszystkim, którzy złożyli nam dowody współczucia z powodu naszej ciężkiej straty, składamy tą drogą najserdeczniejsze wyrazy podziękowania. Zofia Hescheles z synami.

—o—

Reprezentacyjny Bal Medyków odbędzie się dnia 10. I. 1925 w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. — Zaproszenia wydaje się od dziś codziennie w Kasynie między 19-20. 8756

—o—

Doraźna pomoc dla Emeryta Państwa Polskiego. Uprasza się PT. Społeczeństwo dla pokrzywdzonego Emeryta polskiego N. N., który jako żonaty po 30-letniej państwowej służbie i zupełnem wyczerpaniu na zdrowiu i siłach został pozbawiony wszelkich podstaw i środków do życia, jakoteż wskutek wojny Polsko-bolszewickiej ograbiony z całego posiadanego mienia — znajdującego się w skrajnej nędzy — o łaskawe dowolne wsparcie celem przyjścia z pomocą „w zdobyciu dachu nad głową". O łaskawą wszechstronną akcję zbiorową uprasza Redakcja również wszelkie instytucje prywatne, jakoteż władze rządowe, które to łaskawe wsparcia osobiście, lub pocztą pod adresem: Redakcja „Gazety Porannej", Lwów, Chorążczyzna 31. przysyłać prosimy! 8-3

Ruskie wykłady o hygjenie — za zaproszeniami

ODBYWAŁY SIĘ PRZY UL. GRÓDECKIEJ.

Lwów, 5 grudnia.

(t) W budynku prywatnej szkoły ukraińskiej Hrynczenki przy ul. Gródeckiej 95 zgromadziła się wczoraj wielka ilość osób płci obojga: na I. piętrze ulokowało się około 30 kobiet, w parterze około 60 mężczyzn. Uwiadomiona o niedozwolonem zebraniu policja zwróciła się do organizatorów z żądaniem wyjaśnienia. Odpowiedziano jej, że w szkole odbywają się **wykłady o hygienie za zaproszeniami, oddzielnie dla kobiet i dla mężczyzn.** Mężczyznom wykłada o hygienie... emerytowany radca kolei Michał Stocki, kobietom dr. Olga Lizogubskaja. Policja po skontrolowaniu zaproszeń nie przeszkadzała wykładom.

Nowy obrazek z miejskiego bagna.

Młodociana stręczycielka nieletnich dziewcząt, zakłada swe „biuro" w cukierni.

Lwów, 5 stycznia.

(t) Niezwykły okaz „pośredniczki" odkryła policja przy ul. Jabłonowskich. Przyzwyczajeni jesteśmy tego rodzaju niewiastę wyobrażać sobie jako osobę lat starszych, niezdolną już wdzięków własnych spożytkować. **W danym wypadku mamy do czynienia z młodą, przystojną, 18-letnia dziewczyną.**

Janina Sz. (tak się zwie owa kobieta) jest wesołą córą Koryntu. Dla zwiększenia swoich dochodów, niegdy zadużych, **namawiała do wstąpienia w szereg kapłanek Afrodyty** naiglupsze, bo nieletnie dziewczęta i dosłownie **sprzedawała je... amatorom niedojrzałych winogron.** A cena była wysoka, jak zwykle za winogrona...

Jedną taką ofiarą jest 15-letnia Helena C., córka kolejarza. Drugą, przy pomocy policji rodzice zdołali wczas wyrwać z rąk stręczycielki. **Lokalem,** gdzie „w świat wchodziły" adeptki, była jedna **z cukierń przy ul. Batorego.**

Ze sportu.

Lwów, 5 stycznia.

Ważna uchwała zapadła na posiedzeniu Z. Z. Na ostatniem posiedzeniu Z. Z. zapadła uchwała, żądająca, by Polski Zw. lawntennisowy zmienił statut w tym kierunku, żeby do przyjęcia nowego członka nie było potrzebne polecenie innych klubów (dotychczas musiało nowo wstępującego polecić 5 klubów), gdyż tego rodzaju utrudnienie nie może mieć miejsca w związku państwowym. Również zażądano od P. Z. T. kolarskich zmiany § 15, niedopuszczającego na członków towarzystw związkowych obok dzieci i zawodowców, tak że niechrześcijan i niepolaków. Zmiana ma nastąpić [illegible] duchu, by wszystkie kluby kolarskie Polski bez różnicy wyznań i narodowości mogły się znaleźć w ramach P. Z. T. kolarskich. Powyższe zmiany mają się dokonać do 25 marca 1926, w przeciwnym razie wymienione Związki stracą charakter Związków państwowych.

Na przewodniczącego Kolegjum Sędziów proponowani są podobno pp.: Schlesser, Bilor i Gött.

P. Z. P. N. we Lwowie? Jak słychać nosi się Kraków z zamiarem wyrzeknięcia się zaszczytu goszczenia w murach swych najwyższej władzy polskiego piłkarstwa. Na siedzibę PZPN. wcho dziłby w rachubę w pierwszym rzędzie Lwów.

Rewanżowe spotkanie Polska—Turcja ma się odbyć 1 maja w Konstantynopolu.

Kurs lekkoatletyczny. w Warszawie! P. Z. L. A. organizuje w Warszawie w czasie od 27 grudnia do 6 stycznia br. 10-dniowy kurs instruktorski lekkoatletyczny. Zapytujemy PZLA., czy tylko Warszawa zajmuje się lekkoatletyką? Uważamy, że podobny kurs możnaby urządzić i we Lwowie, gdzie napewno nie zabraknie tak słuchaczy, jak i prelegentów instruktorów! **Możeby tak L. O. Z. L. A. zbudził sie wreszcie z błogosławionej drzemki!?**

Zimowy trenning. Utrzymanie drużyny w dobrej kondycji w czasie zimy jest warunkiem sine qua non. Z chwilą gdy zamykają się wrota boisk, staje się sala gimnastyczna miejscem ćwiczeń piłkarzy. Na wstępne ćwiczenia składają się skoki przez sznurek, przyczem powinien gracz dojść do takiej doskonałości, by mógł wykonać 200 skoków bez widocznego natężenia. Po skokach następują wolne ćwiczenia, a dalej ćwiczenia na przyrządach. Wskazane jest ćwiczenie skoku w wyż (bez odskoczni). Dla urozmaicenia można również ćwiczyć grę głową, za pomocą gazowego balonu. Że gracze powinni po ćwiczeniach dokładnie się umyć, jest rzeczą samo przez się zrozumiałą. Od czasu do czasu należy też urządzać biegi terenowe.

Zawiele gier reprezentacyjnych. W roku ubiegłym mieliśmy zbyt wiele spotkań międzypaństwowych. Należy się spodziewać, że w roku bieżącym P. Z. P. N. zredukuje znacznie swój program.

Ponowne nawiązanie stosunków pomiędzy Związkiem Rumuńskim a Polskim nastąpi w roku bieżącym. Prawdziwe są zawody w Czerniowcach lub w Bukareszcie.

Norwescy narciarze pozostają w domu. Norweski Zw. Narciarski ogłosił, że w roku obecnym nie wysyła żadnych drużyn ani też pojedynczych narciarzy za granicę.

Barwy polskie reprezentowali dotychczas: 13 razy Wacek Kuchar, 12 razy: Spojda, 9 razy Cikowski, Sperling, Fryc, 8 razy: Synowiec, Gintel, Kałuża, 7 razy: Batsch, Staliński, 6 razy: Reyman, Wiśniewski, Garbień; 5 razy: Görlitz, Loth II., Styczeń, Müller; 4 razy: Cyld, Adamek, Kowalski; 3 razy: Karaś, Markiewicz, Hanke, Śliwa; 2 razy: Popiel, Kaczor, Olearczyk, Gieras, Krupa, Mielech, Słonecki, Balcer, Kiotz I.; 1 raz: Przeworski, Domański, Marczewski, Schneider, Amirowicz, Zimowski, Krumholz, Niziński, Prymka, Kogut, Bułanow, Dużniak, Einbacher, Otto, Czulak, Chruściński, Śledź.

N. S.

Krwawy pojedynek dwu starców.

BROŃ STANOWIŁY NIE SZPADY, ANI PISTOLETY, LECZ ZWYKŁE GARNKI.

Lwów, 5 stycznia.

(t.) Jan Ładowski i Grzegorz Sałysiak, dwaj starcy wyżej lat 70, mieszkali od szeregu lat po kawalersku zgodnie pod jednym dachem przy ul. Żółkiewskiej 58. W ostatnich czasach harmonja wzajemne zepsuła się dzięki **przyczynom bardzo intymnego charakteru..** Dość, że wczoraj powstała między nimi sprzeczka, w której **obaj staruszkowie,** uzbroiwszy się zamiast brakujących pistoletów w naczynie kuchenne, **rzucili się na siebie.**

Rezultat pojedynku był bardzo krwawy: Sałysiak zgłosił się na Stację ratunkową z pięciioma dziurami w głowie, Ładowski z poranioną twarzą. Obaj żywale po zaopatrzeniu ran przez Pogotowie, a po spisaniu przez policję protokołu, pogodzili się i podtrzymując się wzajemnie powrócili do domu.

—o—

Berliński skandal bankowy.

Berlin, w styczniu.

Wielka afera bankowa Barmat-Kutisker przynosi codzień nowe sensacje. Koncern Barmata finansował m. i. szereg przedsiębiorstw austrjackich, np. znane Steyr-Autowerke. Śledztwo trwa w dalszym ciągu. Na bank Barmata nastąpił run, jednak bank zdołał wypłacić wszystkim zgłaszającym się.

SAMOBÓJSTWO BANKIERA.

Berlin, 5 stycznia (Tel. G. P.) 73-letni bankier Leopold Friedländer były dyrektor jednego z banków, pozostających w stosunkach z koncernem Barmeta zastrzelił się.

Z naszego przemysłu i handlu.

Fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta

(Z okazji jubileuszu 15-letniego istnienia).

Lwów, 5. grudnia.

Jak już donieśliśmy przed paru dniami w dziale ekonomicznym „Gazety Porannej", znana zaszczytnie w całej Polsce fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta obchodziła w dniu Nowego Roku jubileusz piętnastoletniego istnienia przedsiębiorstwa. Z tej okazji warto, aby społeczeństwo nasze zaznajomiło się bliżej z tą placówką przemysłową, która należy do najpoważniejszych przedsiębiorstw w naszem mieście tak ze względu na swe rozmiary, jak też ze względu na wysoki poziom swoich technicznych urządzeń i pierwszorzędności swych fabrykatów.

Fabryka, obejmująca dzisiaj dwa wielkie zabudowania przy ul. Balonowej, została założona w r. 1910 przez młodego, pełnego inicjatywy przemysłowca, p. Rudolfa Neuwelta w lokalu przy ul. Trzeciego Maja. Ze skromnych początków wzrastała i rozszerzała się szybko i już w r. 1914 przeniesiona na dzisiejszą swą siedzibę, doszła do znacznego rozwoju i zyskała sobie szeroką klientelę. Wybuch wojny sprowadził przerwę w pomyślnie rozwijającem się przedsiębiorstwie, lecz już w r. 1919 p. Neuwelt ze zdwojoną energią wziął się do odbudowy swego przedsiębiorstwa, nie zrażając się żadnemi trudnościami i zwalczając je wytrwale, po kolei.

Sprowadza z zagranicy najnowsze urządzenia i maszyny, zwiedza osobiście wielkie europejskie fabryki kapelusznicze, wprowadzając do swego przedsiębiorstwa poznane tam ulepszenia, sprowadza do działów technicznych rutynowanych specjalistów dla wyszkolenia miejscowego personalu i w krótkim czasie stawia swoją fabrykę na poziomie prawdziwie europejskim, tak, że dziś wyroby jego mogą śmiało konkurować z fabrykatami zagranicznymi.

Dzięki takiemu prowadzeniu przedsiębiorstwa, firma Rudolf Neuwelt zyskuje sobie coraz szerszą klientelę nietylko w Małopolsce, ale i w całej Kongresówce, aż po Wilno, a w tym roku wpłynęły już także poważne zamówienia z Wielkopolski, jak z Poznania, Bydgoszczy i i.

W ciągłem dążeniu do rozszerzenia i ulepszenia swego zakładu, p. Neuwelt przystąpił przed rokiem do budowy nowej trzypiętrowej kamienicy ze specjalnemi urządzeniami na cele fabryczne, dostosowanemi do najnowszych wymogów technicznych. Ruch w nowym budynku fabrycznym rozpocznie się już z wiosną br. W dotychczasowym budynku pozostaną biura, oraz będzie urządzona składownia w stylu europejskim.

Ze względu na wygodę publiczności, p. Neuwelt założył w różnych punktach miasta dla sprzedaży detalicznej cztery magazyny, a mianowicie: przy pl. Marjackim, przy ul. Krakowskiej, Kaźmierzowskiej i Gródeckiej. Od roku fabryka Neuwelta wprowadziła także dział modniarstwa, a wykonane kapelusze odznaczają się wytwornym smakiem i elegancją.

Zaznaczyć na koniec należy, że p. Neuwelt zatrudniając przeszło 150 osób w swem przedsiębiorstwie, otacza swój personal życzliwą opieką, a wkładając cały zasób swej energji i wiedzy fachowej we wzorowe prowadzenie swej fabryki, spełnia obowiązek dobrego obywatela, przyczyniając się do rozwoju naszego przemysłu i siły gospodarczej kraju.

—o—

WAŻNE DLA PAŃ. Farbowanie włosów trwałą farbą Focal Henné na dowolne kolory, najnowsze kreacje w dziale fryzur, wypożyczanie peruk w wielkim wyborze, manicure, masaż twarzy jedynie w instytucie de beauté Łyczakowska 19. 252-2

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. med. W. Grob i H. Grob
Lwów, Legionów 29. — Tel. 2991

ATRAMENT
DO ZNACZENIA BIELIZNY
u JANA SUDHOFFA
we Lwowie, ul. Akademicka 8.

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap., Lwów, ogłasza niniejszem przetarg publiczny na roboty assenizacyjne w garnizonach: Lwów, Żółkiew, Rawa Ruska, Kamionka Strumiłowa i Brody.

Przetarg odbędzie się dnia 15. stycznia 1925 r. o godz. 12 w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap., Lwów, ul. Wałowa 16, III. p.

Powyższe roboty zostaną oddane fachowemu przedsiębiorcy na przeciąg jednego roku na wynagrodzeniem miesięcznem (ryczałtowo).

Do oferty należy dołączyć:

1) Świadectwo przemysłowe (patent przedsiębiorcy).

2) Zaświadczenie o ilości i jakości posiadanego taboru assenizacyjnego.

3) Dowód wpłacenia do Oddz. Kasowo-Buch. Kier. Rej. Inż. i Sap., Lwów, wadjum w wysokości 500 złotych.

4) Oddzielną pisemną deklarację, że ogólne warunki wykonania robót assenizacyjnych są przedsiębiorcy znane i że na nie przedsiębiorca się zgodzi.

Oferty wraz z załącznikami w kopertach należycie ostemplowanych należy składać do Kier. Rej. Inż. i Sap., Lwów, do dnia 15. stycznia 1925, godz. 11-ta.

Wzór umowy, oraz ogólne warunki są do przejrzenia w Kier. Rej. Inż. i Sap., Lwów, w godzinach urzędowych.

Kier. Rej. Inż. i Sap., Lwów, zastrzega sobie prawo na wypadek potrzeby dodatkowego ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferentów. 286

Maszyna drukarska
z fabryki w Augsburgu, format 57/84, w bardzo dobrym stanie, poped elektryczny lub na korbę, zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość w drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej, Lwów, Chorążczyzny 31, od 8—3.

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap., Lwów, ogłasza przetarg na roboty kominiarskie w garnizonach: Lwów, Żółkiew, Rawa Ruska, Kamionka Strumiłowa i Brody.

Przetarg odbędzie się 15. stycznia 1925 r. w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap., Lwów, ul. Wałowa 16, III. p. o g. 12-tej.

Oferty należycie ostemplowane składać należy do dnia 15. stycznia 1925 r. godz. 12-ta.

Wadjum w kwocie 400 zł. należy wpłacić do Oddziału Kasowo-Buchalteryjnego. Kier. Rej. Inż. i Sap., Lwów, a otrzymany kwit dołączyć do oferty.

Cenę na każdy komin należy podać miesięcznie, ryczałtowo na każdy garnizon osobno.

Wzory ofert, umów, ogólnych warunków przetargowych są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Kier. Rej. Inż. i Sap., Lwów.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów, jak również przeprowadzenia przetargu ustnego. 287

Fortepiany, pianina, fisharmonje



renomowanych fabryk na składzie. Okolicznościowo są i używane. Ceny niskie, także na raty. 8614
KONRAD KAIM i SYN,
Lwów, Kopernika 16. — Tel. 20-45

Pijaństwo leczy!
szybko, bez wiadomości pijaka **„Abstinentol“**. Flaszki po zł. 2·50, 4·50 6·— i 10 zł. Za nadesłaniem należytości (listem rekomendowanym) z dołączeniem zł. 1.50 na porto i opakowanie wysyła Towarzystwo z ogr. por. dla chemicznego i metalurgicznego przemysłu, — Wiedeń XIII 2, Wissgrillgasse 5 8919

NARTY, ŁYŻWY, SANKI
zagraniczne i krajowe, kijki bambusowe, leszczynowe, wiązania Hütfelda i Bilgeri, BUTY narciarskie krajowe i zagraniczne, jakoteż wszelkie przybory narciarskie sprzedaje po cenach fabrycznych i bez konkurencji
Jakob Rosenman,
Lwów, Akademicka 26. — Tel 19-61.

Korzystajcie z okazji
Posezonowa wyprzedaż FUTER męskich, damskich i futerek dziecinnych po niebywale niskich cenach u firmy 8915
S. GLANZ
ul. Leona Sapieby 21 I p.
Tylko za gotówkę.

OLEJ RYCYNOWY
apteczny i techniczny w puszkach po 5, 10 i 20 kg., albo w beczkach około 180 kg. tylko hurtownie, najmniej 80 kg. sprzedaje POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE. Kraków, ulica Sławkowska l. 1, Telef. 2078. 275-5

FARBA do CYKLOSTYLU
STANISŁAW ABL
Legionów 11. Lwów. Sykstuska 3

KIEROWNIKA
składu fabrycznego (poważnej fabryki chemicznej) z dobremi referencjami i odpowiednią kaucją na Województwo Lwowskie za wynagrodzeniem miesięcznem i prowizją od obrotu, przyjmie się zaraz. Oferty tylko piśmienne uprasza się nadesłać do firmy
„POŁYSK“ Fabryka Chemiczna
Tarnowskie Góry. 276

INSTYTUT
dla hygieny ciała.
Gimnastyka, masaż
Siły fachowe. — Kierownictwo lekarza-specjalisty. 284
ul Friedrichów 8, parter

Pod **kierownictwem sz. aj carskich sił fachowych** dokonuje się rzetelną naprawę zegarków. Po zegary ścienne posyłam do domu. **H. GUTTERMAN, Sykstuska 14.** Tel. 18-81. Dla prowincjonalnych uskutecznia się naprawę w tym samym dniu.

KONKURS.

Celem obsadzenia posady miejskiego lekarza weter. z poborami IX st. sł. urzędników państwowych w miasteczku Ch…w rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego 1925. — Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do Zarządu miejskiego w Chorostkowie w powyższym terminie podanie dołączając: 1) metrykę urodzenia, 2) certyfikat przynależności, 3) dyplom, 4) świadectwo zdrowia, 5) dokumenta stwierdzające stosunek do służby wojskowej, 6) własnoręcznie napisany życiorys. — Posada będzie nadana prowizorycznie — po roku stabilizacja.

Odnośnie do uchwały Rady przybocznej były tut. lek. weter. p. Leon Jarosz ma prawo pierwszeństwa.

Komisarz rządowy
Isakiewicz m. p.

8943

BANK
Związku Spółek Zarobkowych
ODDZIAŁ LWOWSKI
ul. Jagiellońska 1 (róg Legionów).

Zakład główny w Poznaniu.
Oddziały we wszystkich większych miastach kraju oraz w Nowym Yorku i Paryżu.

Przeprowadza wszelkiego rodzaju transakcje bankowe w kraju i zagranicą.

Dział Dewizowy: posiada połączenia ze wszystkim rynkami świata handlowego — Przyjmuje przekazy do Rosji Sowieckiej.

Dział Inkasowy: przyjmuje weksle i dokumenta do inkasa na wszystkie miejscowości zagranicy oraz w kraju, rozporządzając rozległą siecią Spółdzielni Kredytowych.

Dział rachunków bieżących: przyjmuje wpłaty à vista i za wypowiedzeniem tak w złotych jak i w walutach zagranicznych, oprocentowane na korzystnych warunkach, zależnie od terminu wypowiedzenia.

Dział Spółdzielczy: jest centralą finansową Spółdzielni zrzeszonych w Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie i Związku Rewizyjnym Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, związanych w Unji Związków Spółdzielczych w Polsce.

Konwersja Akcji Cegielskiego: Wymiana akcji markowych Cegielskiego na akcje złotowe odbywać się będzie przez cały styczeń w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 4—6 w kantorze Banku. 270-2

NA DOGODNE RATY!
BUWIE damskie, męskie i dziecin.
BUWIE balowe i wieczorowe 8861
BUWIE ciepłe dla starszych pań
KALOSZE-BOTKI-PANTOFLE
POLECA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA WE LWOWIE „HERA“ WE LWOWIE
Rynek 34 Rynek 34

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne
Ap. KOWALSKI, Warszawa,
poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych
znak fabryczny **„KOWALSKINA“**
7553
Żądać w aptekach.

5% niżej cen kopalnianych
sprzedajemy na dogodnych warunkach kredytowych
WĘGIEL
orzech II
orzech III
grysik
pospółkę
z pierwszorzędnych kopalń dąbrowieckich
Spółka Przemysłowo-Górnicza z o. o.
8604 **KATOWICE, Pl. WOLNOŚCI 2.**